

Sygn. akt I ACa 473/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 października 2012 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Iwona Wiszniewska
Sędziowie:	SA Eugeniusz Skotarczak (spr.) SA Dariusz Rystał
Protokolant:	sekr. sądowy Justyna Kotlicka

po rozpoznaniu w dniu 18 października 2012 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa J. G.

przeciwko W. K.

przy udziale interwenienta ubocznego

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 22 marca 2012 r., sygn. akt I C 163/06

***uchyla zaskarżony wyrok w punktach pierwszym oraz trzecim i przekazuje sprawę w tym zakresie do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Szczecinie, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.***

SSA D. Rystał. SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 473/12

## UZASADNIENIE

Powód J. G. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od pozwanego W. K. kwoty 130.509,74 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie od powoda kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego. W uzasadnieniu powód wskazał, że pozwem dochodzi odszkodowania od pozwanego jako wykonawcy robót, które jego zdaniem zostały wykonane wadliwie, w związku z czym zaszła konieczność usunięcia usterek. Powód wyjaśnił, że dochodzona kwota 8.059,15 zł stanowi koszt, jaki poniósł w związku z jednorazowym interwencyjnym usunięciem usterek w instalacji solarnej przez firmę (...). Ponadto, zlecił wycenę robót

na przedmiotowych budynkach B. W., który po dokonaniu lustracji obiektów i sprawdzeniu zakresu koniecznych robót ustalił zakres robót koniecznych do wykonania. W ocenie powoda łączny koszt naprawy instalacji wynosi w stosunku do jednego budynku 17.939,04 zł. Koszt usunięcia stwierdzonych usterek w instalacji, bez wymiany kolektora, na siedmiu budynkach przy ul. (...) wyniósł 122.450,59 zł.

Na rozprawie w dniu 28 grudnia 2005r. powód rozszerzył powództwo o kwotę 9.621 zł z tytułu zawyżenia należności naliczanych przez pozwanego w fakturach (...) oraz o kwotę 45.931,53 zł wynikającą z nierozliczonych przez „E. należności za roboty wykonywane przez powoda, gdzie podwykonawcą był pozwany.

Pozwany W. K. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania. Pozwany zaprzeczył wyraźnie nie przyznanym twierdzeniom powoda, w szczególności podniósł, że pozwany zastosował się do wskazówek powoda co do lutów miękkich, zaś to powód był jedynym producentem i dostawcą wszystkich zainstalowanych części, a nadto, informował powoda o swych pracach, stawiał się na spotkania.

Wyrokiem z dnia 22 marca 2012 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 171.234 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 21 września 2004 r. aż do dnia zapłaty (pkt I.), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt II.), zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot całości poniesionych kosztów postępowania, pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu Sądu Okręgowego w Szczecinie (pkt III.).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd pierwszej instancji oparł na ustaleniach faktycznych, z których wynika, że powód J. G. zawarł umowę z „E. spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w G. na wykonanie instalacji solamej w dwudziestu pięciu budynkach położonych na H.. Budynki te były wykonywane przez spółkę „E. na podstawie umowy z Wojskową Agencją Mieszkaniową jako inwestorem. Z kolei w dniu 17 czerwca 2003 r. doszło do zawarcia umowy pomiędzy pozwanym W. K. - wykonawcą a powodem J. G. właścicielem firmy „S.", której przedmiotem było wykonanie przez pozwanego montażu, uruchomienia i odbioru końcowego 25 systemów solarnych dla 25 budynków mieszkalnych w miejscowości H.. Systemy solarne miał dostarczyć zamawiający w zakresie ujętym z załączniku do umowy. Pozwany przystąpił do wykonania prac w wyznaczonym terminie. Za wykonane prace w poszczególnych terminach pozwany wystawiał kolejno faktury VAT. Powód uiścił należności ujęte w trzech pierwszych fakturach. Należność z ostatniej faktury opiewającej na kwotę 146.130 zł nie została zapłacona w całości. Powód uiścił na poczet należności kwotę 50.000 zł w dniu 30 grudnia 2003r. oraz kwotę 15.000 zł w dniu 20 stycznia 2003 r. Projektantem instalacji solarnej i kierownikiem budowy w trakcie inwestycji na dziesięciu budynkach położonych przy ul. (...) był M. B. pracownik spółki „E., w trakcie wykonywania prac kierownik budowy nie zgłaszał żadnych uwag co do sposobu wykonywania prac. Pozwany W. K. zastosował lutowanie miękkie podczas łączenia elementów miedzianych w instalacjach grzewczych. Podczas wykonywania instalacji solarnych zalecane jest stosowanie wyłącznie lutów twardych zapewniających wystarczający i bezpieczny zakres temperatury eksploatacji, bowiem temperatura płynu w instalacji cieczonej może znacznie przekroczyć 150 stopni Celsjusza. Koszt brutto naprawy jednego połączenia przy podanych powyżej założeniach wynosi 122,31 zł. W dniu 19 grudnia 2003 r. zostały podpisane przez inwestora i generalnego wykonawcę protokoły odbioru robót wykonanych w dziewiętnastu budynkach przez generalnego wykonawcę - spółkę „E. na rzecz inwestora Wojskowej Agencji Mieszkaniowej; w dokumentach tych nie stwierdzono żadnych usterek i niedoróbek

Sąd ustalił, że pismem z dnia 5 stycznia 2004 r. J. G. poinformował W. K. o stwierdzeniu licznych usterek w dziewiętnastu instalacjach solarnych, które wymagały usunięcia celem ostatecznego odbioru wykonanych prac. Następnie wzywał do ich usunięcia w określonych terminach. W piśmie z 12 marca 2004 r. J. G. poinformował „E. sp. z o.o., że w dniu 11 marca 2004 r. odstąpił od umowy łączącej go W. K. z powodu wadliwego montażu instalacji solarnych. Po odstąpieniu od umowy z pozwanym, J. G. wraz z pracownikami spółki „E. wykonał prace polegające na uszczelnieniu pojawiających się nieszczelności oraz poprawki drobnych usterek stwierdzonych w trakcie rozruchu instalacji w dziewiętnastu budynkach. Ponadto, usunięto usterek powstałe na skutek wadliwego działania dostarczonych przez powoda urządzeń oraz złej jakości dostarczanych materiałów przez niego. Niektóre z usterek

zostały usunięte na zlecenie powoda przez W. O., prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwa (...). W. O. wykonał uszczelnienie, płukanie i napełnienie instalacji solarnych. Powód zlecił B. W. ocenę robót na inwestycji na H..

Nadto, z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że „E. spółka z o.o. jako zamawiający i „S. Technika Solarna reprezentowana przez właściciela M. G. jako wykonawca zawarli Aneks nr 1/2004 do zawartej umowy w dniu 16 czerwca 2003 r. w G.. Przedmiotem Aneksu był II etap robót kolektorów słonecznych, obejmujących budynki: ul. (...) w m. H. i ul. (...) w m. H., z II etapu robót wyłączono montaż urządzeń w w/w budynkach mieszkalnych. W § 9 ustalono skorygowaną kwotę wynagrodzenia m.in. w ten sposób, że zaległa nierozliczona kwota 45.931,53 zł stanowi rozliczenie za usunięcie usterek na budynkach I Etapu i pokrycie gwarancji 30 % wniesionego zabezpieczenia należytego wykonania niniejszej umowy Paragraf 10 punkt 3.1.

Sąd wskazał również, że w dniu 23 marca 2004 r. powód W. K. wniósł pozew do Sądu Okręgowego w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy domagając się od J. G. prowadzącego firmę „S. wynagrodzenia w wysokości 73.404,84 zł za wykonanie części robót objętych umową z dnia 17 czerwca 2003 r. Wyrokiem z dnia 10 lutego 2006 r. Sąd Okręgowy w Szczecinie uwzględnił powództwo w całości. Uzasadniając w/w orzeczenie Sąd wskazał, że odstąpienie od umowy prezentowane przez J. G. nie było prawidłowe. Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny wyrokiem z dnia 23 listopada 2006r., sygn. akt I ACa 568/006, oddalił apelację J. G..

Wreszcie też Sąd Okręgowy ustalił, że Wojskowa Agencja Mienia Wojskowego w W. przeprowadziła przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na wykonaniu okresowego przeglądu stacji solarnych i pomp ciepła w dwudziestu pięciu budynkach mieszkalnych w H. oraz usunięcia usterek. W dniu 9 listopada 2006 r. została zawarta umowa nr (...) pomiędzy WAM a K. P. prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą „Z. sp. z o.o. W dniu 19 grudnia 2006 r. „Z. sp. z o.o. przeprowadziła przegląd instalacji solarnej i pomp ciepła.

**W oparciu o powyższe ustalenia faktyczne Sąd pierwszej instancji uznał, że powództwo J. G. jest zasadne do kwoty 171.234,00 zł. Sąd zakwalifikował umowę z dnia 17 czerwca 2003 r. łączącą strony jako umowę o dzieło**, która została rozwiązana przez J. G. w dniu 11 marca 2004 r. ze skutkiem natychmiastowym przed upływem terminu, w jakim umowa miała być wykonana. Sąd podał, że powód domagał się od pozwanego naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania, a zatem powództwo zostało oparte na art. 471 k.c. Zdaniem tego Sądu, strona powodowa wykazała nienależyte w części wykonanie przez pozwanego przedmiotowej umowy w zakresie montażu dwudziestu pięciu systemów solarnych dla dwudziestu pięciu budynków mieszkalnych w miejscowości H.. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że prace wykonane przez pozwanego były nieprawidłowe, gdyż pozwany W. K. zastosował lutowanie miękkie podczas łączenia elementów miedzianych w instalacjach grzewczych, mimo, iż podczas wykonywania instalacji solarnych zalecane jest stosowanie wyłącznie lutów twardych zapewniających wystarczający i bezpieczny zakres temperatury eksploatacji. Sąd czyniąc ustalenia w powyższym zakresie oparł się przede wszystkim na opinii dr inżyniera A. S. z (...) Uniwersytetu (...) w S. Instytucie (...). Okoliczność ta w zakresie zastosowanej technologii lutowania nie była sporna w realiach przedmiotowej sprawy, gdyż sam pozwany potwierdził ten fakt, uzasadniając to wydanym poleceniem przez powoda w tym względzie. Jednakże Sąd nie dał wiary zeznaniom pozwanego w tej części, ponieważ są one gołosłowne i nie znajdują potwierdzenia w materiale dowodowym. Pozwany jako profesjonalista w zakresie obrotu gospodarczego, na wypadek otrzymania od powoda polecenia zastosowania lutów miękkich, winien był na piśmie odebrać od powoda to polecenie. Jeżeli tego nie zrobił, to w chwili obecnej wydanie przez powoda polecenie stosowania lutów miękkich w toku prac prowadzonych przez pozwanego należy traktować - w ocenie Sądu - jedynie jako nieudolną linię obrony przed żądaniem powoda.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy przyjął, że pozwany w sposób wadliwy przeprowadził instalację solarów w budynkach położonych w miejscowości H., skoro na skutek błędnie wykonanego montażu Wojskowa Agencja Mieszkaniowa jako inwestor przeprowadziła przetarg nieograniczony na wykonanie prac polegających na wykonaniu okresowego przeglądu stacji solarnych i pomp ciepła w 25 budynkach mieszkalnych w H. oraz usunięcia usterek polegających między innymi na wymianie połączeń rur miedzianych lutowych miękkich na twarde połączenia. Na podstawie zawartej umowy nr (...) z dnia 9 listopada 2006 r. „Z. spółka z o.o. podjęła się wykonania prac polegających

na wykonaniu okresowego przeglądu stacji solarnych i pomp ciepła w dwudziestu pięciu budynkach mieszkalnych w H. oraz usunięciu usterek.

Wskazano, że biegły oszacował koszt brutto naprawy jednego połączenia na 122,31 zł. Pozwany zainstalował kolektory słoneczne na dziewiętnastu budynkach położonych w miejscowości H.. Z analizy powyższego zestawienia oraz ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika zdaniem Sądu również, że pozwany jako wykonawca zamontował po sześć kolektorów słonecznych na czternastu budynkach (14 budynków x 6 kolektory słoneczne = 84 kolektory słoneczne) oraz po siedem kolektorów słonecznych na czterech budynkach (4 budynki x 7 kolektory słoneczne = 28 kolektory słoneczne). Z kolei załącznik do umowy stron, będący schematem nr 1 i 2 przedstawiał sposób instalowania kolektorów słonecznych, co umożliwiło Sądowi ustalenie ilości połączeń koniecznych do zainstalowania kolektorów słonecznych. Biorąc pod uwagę przedmiotowy schemat Sąd ten uznał, iż do zainstalowania sześciu kolektorów na jednym budynku konieczne było lutowanie 12 połączeń, a do zainstalowania siedmiu kolektorów słonecznych - 14 połączeń, co w sumie dało liczbę 1400 połączeń wykonanych przez pozwanego za pomocą lutowania miękkiego (84 kolektory słoneczne x 12 połączeń = 1008 połączeń oraz 28 kolektory słoneczne x 14 połączeń = 392 połączenia). W ocenie Sądu po uwzględnieniu ustalonej przez biegłego sądowego wartości pojedynczego połączenia w kwocie 122,31 zł oraz ilości nieprawidłowo wykonanych połączeń przez pozwanego oraz po zastosowaniu zasad arytmetyki szkoda poniesiona przez powoda wyniosła 171.234,00 zł (1400 połączeń x 122,31 zł = 171.234,00 zł).

Sąd ocenił, że odstąpienie od umowy przez powoda stanowiło realizację uprawnień związanych z określonymi wypadkami niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań z umów wzajemnych, stosownie do przepisów art. 491 - 493 k.c. W świetle wcześniejszych rozważań Sąd stwierdził, iż powód stosownie do art. 636 § 1 k.c. mógł od umowy odstąpić, gdyż montaż kolektorów słonecznych był wadliwy, a pozwany jako ich wykonawca nie poprawił ich instalacji po wyznaczeniu przez powoda odpowiedniego terminu

Nadto, Sąd zauważył, iż to powód winien był wykazać okoliczność zawyżenia należności naliczonych w fakturach VAT w kwocie 9.621 zł, czemu zdaniem Sądu powód nie sprostał, gdyż na potwierdzenie swych twierdzeń nie przedstawił żadnych wiarygodnych dowodów.

O odsetkach orzeczono w oparciu o art. 481 § 1 k.c. Jednocześnie wobec przegrania sprawy niemal w całości przez pozwanego Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda zwrot całości poniesionych kosztów postępowania pozostawiając ich szczegółowe wyliczenie Referendarzowi Sądowemu Sądu Okręgowego w Szczecinie, opierając się w tym względzie na treści art. 108 § 1 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku, jak doprecyzowano na rozprawie apelacyjnej - w części zasądzającej, wywiódł pozwany, domagając się jego uchylecia i oddalenia powództwa w całości, ewentualnie uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania sadowi I instancji, a nadto, zasądzenia kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego. Zaskarżonemu rozstrzygnięciu apelujący zarzucił:**

1. błędy w zakresie ustaleń faktycznych:

- błąd w ustaleniu podstawy wyliczenia przez przyjęcie, iż wymianie podlega ilość 1400 lutów miękkich, podczas gdy z okoliczności sprawy jednoznacznie wynika, iż na dachach budynku umieszczono kolektory zespolone i użyto do montażu lutów twardych, natomiast ewentualnej wymianie mogłyby podlegać wyłącznie luty miękkie zamocowane w kotłowni, w finalnej ilości 190 lutów;

- brak odróżnienia w ustaleniach faktycznych, że w sprawie występować miały dwukrotne protokoły odbioru w postaci odbiorów dokonywanych przez inwestora do generalnego wykonawcy oraz protokołów odbiorów podwykonawcy czyli pozwanego wobec wykonawcy i producenta czyli powoda;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, przez pominięcie okoliczności, związanych z wyzbyciem się przez powoda J. G. swego przedsiębiorstwa o nazwie „ S. na rzecz swojej

małżonki w dacie 18 kwietnia 2003 r. co rodzi ten skutek, iż przedsiębiorstwo to przejmując zobowiązania powoda pracowało już na własny rachunek, albowiem umowa z pozwanym została zerwana i wszelkie zaszłości powstałe na budowie, nie mogą dotyczyć pozwanego (tzw. drugi etap budowy - sześć budynków);

- bezprzedmiotowość ustaleń faktycznych, poczynionych przez sąd w uzasadnieniu, a dotyczących zdarzeń po dacie 18 kwiecień 2003 r.;

- pominięcie w ustaleniach faktycznych zarzutu podniesionego przez pozwanego w trakcie procesu, a sprowadzającego się do przyjęcia w niniejszej sprawie zarzutu powagi rzeczy osądzonej w całości lub w części;

- nie ustalenie jakiegokolwiek okoliczności, związanej z istnieniem po stronie wykonawcy, jako sprzedawcy urządzeń solarnych, zobowiązania wobec inwestora o zapłatę należności z tytułu wadliwego wykonawstwa bądź rękojmi czy gwarancji;

- ustalenie, że zalecana metoda stosowania lutów twardych w warunkach niniejszej sprawy, jest wykonaniem wadliwym przy zastosowanej przez producenta (powoda) technologii przetwarzania energii słonecznej;

- sprzeczność w ocenie sądu z treścią własnych ustaleń (str. 24 uzasadnienia) przez przyjęcie, że pozwany w zakresie montażu 25 systemów solarnych, wykonał je wadliwie, podczas gdy pozwany zamontował zaledwie 19 systemów solarnych;

- sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią materiału dowodowego, przez przyjęcie na stronie 27 uzasadnienia, iż sprawa sposobu montażu, uruchomieniu i odbioru systemów solarnych została pozostawiona uznaniu pozwanego podczas, gdy pozwany montował systemy solarne nie tylko zgodnie z planem i uzyskanym projektem generalnego wykonawcy, ale również z zaleceniami producenta tj. J. G. i zgodnie ze swoim doświadczeniem, nabytym w okresach poprzedzających inwestycję na H., we współpracy z powodem przy innych obiektach;

- błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że świadek S. pełnił na tej budowie jakiegokolwiek funkcje inspektora nadzoru budowlanego;

## 2. uchybienia procesowe:

- naruszenie art. 321 k.p.c. przez zasądzenie roszczenia ponad żądanie zgłoszone w pozwie;

- naruszenie art. 207 § 3 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego z uwagi na zaistnienie prekluzji dowodowej, mimo iż potrzeba powołania tych dowodów pojawiła się w terminie późniejszym związanym z opinią biegłego i koniecznością wyjaśnienia okoliczności dotyczących zastosowanej technologii jak i stwierdzeniu, iż powód jako producent urządzeń solarnych, produkował je i sprzedawał z zaleceniem montażu na lutach miękkich, współpracując w tym okresie z pozwanym, jak również w celu stwierdzenia, iż zamontowane tą metodą urządzenia solarne wyprodukowane przez niego, do dzisiaj spełniają swoją funkcję;- naruszenie art. 233 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez nie rozważenie wszechstronne zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w szczególności przez nieustalenie ewentualnej szkody rzeczywistej, włączenie do uzasadnienia wyroku zdarzeń i ocen nie mających związku z pracami wykonywanymi przez pozwanego;

- zaistnienie przeszkody procesowej w postaci zaistnienia zarzutu powagi rzeczy osądzonej;

## 3. naruszenia przepisów prawa materialnego:

- niewłaściwe zastosowanie art. 471 k.c. przez przyjęcie, iż w realiach niniejszej sprawy, pozwany W. K. jest dłużnikiem wobec powoda J. G.;

- nieustalenie wystąpienia jakiegokolwiek rzeczywistej szkody w majątku powoda, a tym samym przyjęcie, iż w sprawie niniejszej może być skutecznie zgłoszony zarzut odszkodowania w rozumieniu zaistnienia węzła zobowiązaniowego, o którym mówi art. 471 w zw. z art. 361 § 2 k.c.;

- naruszenie art. 636 § 1 k.c. przez przyjęcie, że powód mógł odstąpić od umowy mimo uprzednich rozstrzygnięć Sądu Okręgowego i Sądu Apelacyjnego, stwierdzających, iż odstąpienie przez powoda od umowy łączącej go z pozwanym, było nieuzasadnione okolicznościami sprawy (przedwczesne), a uzasadnienie sądu Okręgowego jest lakoniczne i nie wskazuje na żadne okoliczności faktyczne, które wskazywałyby na możliwość odmiennej oceny zachowań stron.

***W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.***

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie w stopniu skutkującym uchyleniem wyroku Sądu pierwszej instancji w zaskarżonej części i przekazaniem sprawy w tym zakresie do ponownego rozpoznania, albowiem Sąd Apelacyjny w wyniku przeprowadzonej kontroli instancyjnej uznał, że zaskarżone rozstrzygnięcie zostało wydane bez rozpoznania istoty sprawy.

Na wstępie należało zaznaczyć, iż pełnomocnik pozwanego w trakcie rozprawy apelacyjnej sprecyzował, że apelacja dotyczy tylko części zasądzającej wyroku. Natomiast Sąd drugiej instancji, w świetle przepisu art. 378 § 1 k.p.c. rozpoznaje sprawę wyłącznie w granicach apelacji. Innymi słowy, granicami zaskarżenia zostało objęte orzeczenie Sądu Okręgowego jedynie w punktach I. i III. sentencji, a w konsekwencji w tej tylko części obejmował je wyrok kasatoryjny. Natomiast wyrok w zakresie nie zaskarżonym, tj. punktu II., uprawomocnił się wobec braku jego zaskarżenia.

Przechodząc do przedstawienia przyczyn wydania przez Sąd Apelacyjny takiego rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, wskazać należy, że granice procesu cywilnego zakreśla powód poddając pod osąd określone fakty, z których wywodzi skutki prawne, oraz pozwany, zwalczając zaistnienie tych okoliczności lub przedstawiając zdarzenia niwelujące konsekwencje udowodnionych przez powoda faktów. Obowiązkiem Sądu jest natomiast przyporządkowanie zdarzeniom tym odpowiednich norm prawa materialnego. Zgodnie z ugruntowanym w orzecznictwie poglądem, nierozpoznanie istoty sprawy oznacza zaniechanie przez sąd pierwszej instancji zbadania podstawy żądania pozwu albo pominięcie zwalczających je zarzutów pozwanego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 września 1998 r., II CKN 897/97, OSNC z 2000 r. z. 1, poz. 22). Przepis art. 386 § 4 k.p.c. stanowi natomiast, że w razie nierozpoznania przez sąd pierwszej instancji istoty sprawy, sąd odwoławczy może uchylić zaskarżony wyrok i przekazać sprawę do ponownego rozpoznania. Treścią normy prawnej zawartej w tym przepisie jest upoważnienie do wydania przez sąd odwoławczy orzeczenia kasatoryjnego w określonych sytuacjach procesowych, jako wyjątku od zasady orzekania co do meritum sporu w tym postępowaniu. Jego brzmienie wskazuje jednocześnie na to, że nie zachodzi obowiązek prowadzenia przez sąd drugiej instancji postępowania dowodowego zmierzającego do wyjaśnienia rzeczywistej treści stosunków faktycznych i prawnych w sytuacji, gdy sąd pierwszej instancji zaniechał rozważenia poddanych przez strony pod osąd żądań i twierdzeń, jak również, gdy nie dokonał oceny przeprowadzonych dowodów i pominął mogące mieć wpływ na rozstrzygnięcie meritum sporu dowody zawnioskowane przez strony dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Wówczas konieczne staje się wydanie orzeczenia przewidzianego w art. 386 § 4 k.p.c., ponieważ ocena po raz pierwszy poddanych przez strony pod osąd żądań, twierdzeń oraz dowodów, a także rozszerzenie postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy, a następnie wydanie orzeczenia co do istoty sprawy, ograniczyłoby merytoryczne rozpoznanie sprawy do jednej instancji.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przypadek taki zaszedł w rozpoznawanej sprawie, albowiem Sąd pierwszej instancji nie wyjaśnił i pozostawił właściwie poza swą oceną okoliczności faktyczne, będące podstawą żądań powoda. Zważywszy na roszczenia zgłoszone przez J. G., które zostały oparte na konkretnych podstawach faktycznych, jak i na stan zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz na treść pisemnych motywów zaskarżonego

wyroku, Sąd Apelacyjny doszedł do jednoznacznego przekonania, że Sąd Okręgowy w rzeczywistości nie rozstrzygnął istoty sprawy. Jedynie częściowo Sąd ten przeanalizował żądania powoda, choć nawet w tej części opierał się na błędnych założeniach, z pominięciem istotnych ustaleń faktycznych, oraz na błędnych wyliczeniach. Brak faktycznego rozpoznania powództwa, wyjście poza granice żądań, nagromadzenie całego szeregu uchybień przy wydawaniu orzeczenia o kształcie jak objęte przedmiotową apelacją, wszystko to łącznie determinowało sposób rozstrzygnięcia Sądu Apelacyjnego. W tej sytuacji wydanie przez Sąd drugiej instancji wyroku reformatoryjnego niewątpliwie wiązałyby się z ryzykiem pozbawienia stron jednej instancji merytorycznej.

Sąd Odwoławczy akcentuje, iż w pełni zasadnym okazał się być postawiony przez apelującego zarzut naruszenia art. 321 k.p.c. Zgodnie z tym przepisem, Sąd nie może wyrokować, co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, ani też zasądzać ponad żądanie. W orzecznictwie ugruntowany jest zaś pogląd, iż zasądzenie określonej sumy pieniężnej, która wprawdzie mieści się w kwotowych granicach powództwa, lecz w oparciu o inną podstawę faktyczną, stanowi orzeczenie ponad żądanie. Wynika to stąd, że Sąd nie może zasądzić świadczenia wyższego niż to, którego domagał się powód, ani też wyrokować, co do rzeczy, która nie była objęta przedmiotem żądania, inaczej mówiąc zasądzić czegoś innego niż strona żądała. Podstawa faktyczna powództwa musi być jednoznacznie określona przez stronę dochodzącą roszczenia. Żądanie powództwa określa więc nie tylko jego przedmiot, ale również jego podstawa faktyczna. W rezultacie Sąd nie może dostosowywać podstawy faktycznej do roszczenia określonego kwotowo w pozwie (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego 18 marca 2005 r., II CK 556/04, OSNC 2006/2/38; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2011 r., V CSK 418/10, Lex nr 960546; uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 29 października 1993 r., I CRN 156/93, Lex nr 518175 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2008 r., II CSK 364/08, Lex nr 584727).

Przenosząc przedstawione powyżej teoretyczne rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy zauważyć trzeba, iż ostatecznie, po rozszerzeniu powództwa w toku postępowania (k. 198-199, 222-223), powód domagał się zasądzenia ściśle określonych czterech sum pieniężnych, w oparciu o cztery konkretnie wskazywane przez niego podstawy faktyczne. Mianowicie, J. G. dochodził od W. K. zapłaty następujących kwot: A) 122.450,59 zł – jako kosztu usunięcia usterek w instalacji solarnej; B) 8.059,15 zł – jako kosztu jednorazowego usunięcia usterek w instalacji solarnej wykonanego przez firmę (...); C) 45.931,53 zł – stanowiącej odpowiednik transzy zatrzymanego powodowi wynagrodzenia należnego od E. za roboty wykonywane przez powoda, gdzie podwykonawcą był pozwany, o czym mowa w aneksie nr 1 do umowy z 16.06.2003 r.; D) 9.621 zł – jako sumy o jaką zostały zawyżone należności naliczone przez pozwanego w wystawionych przezeń fakturach (...).

Tymczasem, Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 171.234 zł wraz z ustawowymi odsetkami tytułem odszkodowania należnego mu od pozwanego za szkodę w postaci wymiany lutowań z miękkich na twarde w zmontowanych przez W. K. kolektorach słonecznych na 18 budynkach mieszkalnych w miejscowości H., opierając się w tej mierze na treści opinii biegłego sądowego oraz własnych spostrzeżeniach. W pozostałej mierze Sąd I instancji oddalił powództwo, wyjaśniając w pisemnych motywach wyroku odnośnie żądania zapłaty kwoty 9.621 zł, że powództwo nie zostało wykazane.

W tym stanie rzeczy Sąd pierwszej instancji dopuścił się obrazy art. 321 k.p.c. zasądzając sumę w istocie wykraczającą poza ramy faktyczne dochodzonych przez powoda ściśle wyszczególnionych roszczeń, które miały się składać na łączną sumę wytoczonego powództwa. I tak J. G. domagał się zasądzenia kwoty 122.450,59 zł tytułem odszkodowania związanego z kosztem usunięcia usterek w robotach wykonywanych przez pozwanego w zakresie instalacji solarnej, natomiast Sąd Okręgowy zasądził sumę 171.234 zł jako hipotetyczny koszt wymiany wadliwych połączeń. Sąd ten w żadnej mierze nie odniósł się już do dochodzonej przez powoda kwoty 45.931,53 zł, która wedle twierdzeń powoda miała stanowić szkodę z tytułu rzekomo nie wypłaconej mu części jego wynagrodzenia przez przedsiębiorstwo E., zatrzymanej na pokrycie kosztów usunięcia usterek na etapie I., a więc na którym pozwany wykonywał jeszcze prace. Tak ukształtowane roszczenie wymagało zbadania ściśle określonej w ten sposób przez powoda jego podstawy faktycznej, a w szczególności czy rzeczywiście nie dokonano zapłaty takiej transzy wynagrodzenia oraz, czy nastąpiło to i ewentualnie w jakiej mierze z uwagi na nienależyte wykonanie umowy przez pozwanego. Natomiast Sąd I instancji w ogóle nie poczynił w tym przedmiocie ustaleń faktycznych i rozważań prawnych. Identycznie, Sąd zaniechał zbadania

roszczenia powoda o zapłatę kwoty 8.059,15 zł, która miała stanowić rzeczywisty koszt poniesiony przez powoda na usuwanie niektórych usterek, rzekomo obciążających pozwanego, za pośrednictwem pracowników firmy (...).

Rekapitulując, Sąd pierwszej instancji uchybił zakazowi orzekania ponad granicę żądania, co musiało skutkować koniecznością wydania orzeczenia kasatoryjnego. Zauważyć należy, iż sam apelujący sygnalizował, że uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia stanowi wyraz nienależytego rozeznania w sprawie przez Sąd orzekający w pierwszej instancji. Sąd Okręgowy powinien był zatem zbadać zasadność roszczeń powoda w ramach konkretnych określonych przez niego kwot pieniężnych, opartych na ściśle wskazanych okolicznościach faktycznych, czego Sąd ten w istocie zaniechał, a zatem będzie zobowiązany to uczynić w ramach powtórnego rozpoznawania sprawy. Nie przesądzając przyszłego rozstrzygnięcia sprawy, ani też zasadności wszystkich podniesionych przez pozwanego w apelacji zarzutów, wskazać trzeba, że niektóre z nich były trafne i wzmacniały przekonanie Sądu Odwoławczego o konieczności uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania. Ze względu na charakter stwierdzonych uchybień i potrzeby postępowania odwoławczego, Sąd Apelacyjny nie odnosił się w sposób szczegółowy do wszystkich kwestii i argumentów zawartych w apelacji. Jednakże w toku ponownego rozpoznania sprawy Sąd I instancji swoimi rozważaniami powinien objąć wszystkie zagadnienia, które podniósł skarżący w apelacji.

Nadto, Sąd Okręgowy rozpoznając roszczenia odszkodowawcze, formułowane przez stronę powodową jako związane z nienależytym wykonaniem przez pozwanego zobowiązania (vide: k. 390), powinien był mieć przede wszystkim na względzie, iż do powstania odpowiedzialności kontraktowej z art. 471 k.c. konieczne jest wykazanie przez powoda niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania (przy tym istnieje domniemanie, iż nastąpiło to z przyczyn, za które dłużnik odpowiada) i szkody będącej normalnym następstwem niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, której wysokość również powinien wykazać powód. Przenosząc powyższe zasady na grunt niniejszej sprawy oznacza to, że w razie przyjęcia konstrukcji odpowiedzialności opartej na treści przepisu art. 471 k.c. powód J. G. musiałby wykazać, że na skutek nienależytego wykonania zobowiązania przez pozwanego W. K. poniósł on określony realny uszczerbek w swym majątku. W wypadku odpowiedzialności wynikającej z niewykonania (nienależytego wykonania) zobowiązania obejmuje ona wszak szkodę wyrażającą się w różnicy między aktualnym stanem majątku poszkodowanej a stanem hipotetycznym, jaki by istniał, gdyby zobowiązanie zostało wykonane (należycie wykonane). Odszkodowanie za nienależyte wykonanie umowy, dochodzone na podstawie art. 471 k.c., jest świadczeniem mającym bowiem powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem bądź zaniechaniem dłużnika, ma więc na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 7 lutego 2006 r., IV CK 400/05, LEX nr 192044; z dnia 8 sierpnia 2007 r., I CSK 177/07, OSNC-ZD 2008/3/67; z dnia 16 kwietnia 2008 r., V CSK 515/07, LEX nr 395257). Na takie okoliczności w realiach rozpoznawanej sprawy pozwany wielokrotnie zwracał uwagę Sądowi Okręgowemu. Najwyraźniej Sąd I instancji uwagi te jednak zupełnie zignorował, opierając swe rozstrzygnięcie na hipotetycznym wyliczeniu kosztów usunięcia lutowań, uznanych przez ten Sąd za wadliwie wykonane, w instalacjach solarnych montowanych przez pozwanego.

Notabene, słuszne były w tej mierze również zarzuty apelacji w zakresie błędnych co do samej zasady pod względem arytmetycznym i faktycznym obliczeń Sądu Okręgowego w przedmiocie kosztów wymiany spornych lutowań, czy niedopuszczalnego zastąpienia - przy wyliczaniu ilości tych lutowań - dowodu z opinii biegłego sądowego poprzez ocenę wyrażoną przez Sąd na podstawie schematu do umowy. Podobnie należało ocenić zarzut apelującego w przedmiocie nie wywiązania się przez Sąd pierwszej instancji z obowiązku rozważenia całokształtu zebranego w sprawie materiału dowodowego pod kątem przesądzenia, czy rzeczywiście wszystkie lutowania były wykonane przez pozwanego jako miękkie, czy też może jedynie ich część i ewentualnie jaka konkretnie. Zaznaczyć w tej mierze trzeba, iż już choćby w piśmie E. z 12.03.2004 r. (k. 207) zawarto stwierdzenie, że „część” lutów wykonano jako miękkie, jak i świadek J. C. (z E.) zeznawał, iż instalacje były wykonane zarówno lutami twardymi, jak i miękkimi. Tych rozbieżności Sąd Okręgowy jednak nie wyjaśnił, stąd też zarzuty apelującego na tym polu nie są pozbawione uzasadnionych podstaw. Tym bardziej, że w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku raz jest mowa o 25 budynkach, na których pozwany miał wykonywać wadliwie prace, innym razem o 19 budynkach, a dla potrzeb wyliczeń przyjęto, nie tłumacząc tego 18 budynków.



Abstrahując jednak nawet od tak istotnych błędów, które samoistnie dyskwalifikowały prawidłowość orzeczenia zapadłego w pierwszej instancji, to nade wszystko Sąd Okręgowy nie powinien był tracić z pola widzenia, iż - jak już wcześniej nadmieniono - w przypadku odpowiedzialności na podstawie przepisu art. 471 k.c. szkoda wyraża się w rzeczywistym uszczerbku powstałym w majątku powoda, a nie w wirtualnym koszcie wymiany ewentualnie wadliwych części. W konsekwencji, wyliczenia Sądu Okręgowego już z tej też przyczyny nie mogły się ostać, jako że przyświecające im założenie nie korespondowało z istotą zaaprobowanej w rozpoznawanej sprawie przez ten Sąd konstrukcji odpowiedzialności kontraktowej, zaś innych podstaw prawnych roszczeń powoda (np. z tytułu rękojmi, gwarancji) Sąd Okręgowy nie analizował. Szczególnego zaakcentowania wymagała natomiast okoliczność, którą Sąd orzekający w pierwszej instancji pominął w swych ustaleniach faktycznych i praktycznie również nie nadał jej należytego znaczenia w zakresie ocen prawnych, a mianowicie, że taka wymiana lutowań została już w rzeczywistości wykonana w 2006 r. przez Z. sp. z o.o. na podstawie umowy zawartej w dniu 9.11.2006 r. z inwestorem - Wojskową Agencją Mieszkaniową w W. (plik dokumentów k. 707). Sąd Apelacyjny zauważa, iż w ramach tej umowy, jak wskazują protokoły z przeglądów oraz zeznania świadka K. P. (k. 536-537), były wymieniane w przedmiotowych 25 budynkach na H. (z zaznaczeniem, że pozwany montował instalacje tylko na 19 budynkach) połączenia systemu solarnego z lutu miękkiego na twarde. Jedynie na marginesie warto w tym miejscu wspomnieć, iż wynagrodzenie w ww. umowie z 9.11.2006 r. zostało określone na nieco ponad 51.000 zł, podczas gdy Sąd Okręgowy zasądził sumę ponad trzykrotnie wyższą. Ponadto, Sąd I instancji wydaje się nie zastanawiał się nad podmiotową strukturą umów dotyczących tych budynków na H. (Wojskowa Agencja Mieszkaniowa - E. sp. z o.o. - powód - pozwany), w tym, iż J. G. nie był inwestorem, lecz wykonawcą, i nie rozważył także przez ten pryzmat zgłoszonych przez powoda żądań, skoro jak przykładowo wynikałoby z materiału dowodowego żadne roszczenia z tytułu wykonanej w 2006 r. wymiany lutowań nie zostały skierowane w stosunku do powoda przez WAM czy E..

Uwzględnivszy omówione powyżej wskazania w zakresie wykładni przepisu art. 321 § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy rozpozna również żądania powoda dotyczące zapłaty na jego rzecz od pozwanego kwot 45.931,53 zł i 8.059,15 zł w powiązaniu z wyszczególnionymi ich podstawami faktycznymi. Na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego Sąd zweryfikuje twierdzenia powoda co do zatrzymania przez generalnego wykonawcę ostatniej transzy należnego mu wynagrodzenia w kwocie 45.931,53 zł, jak również twierdzenia pozwanego co do wniesionej przez niego kwoty gwarancji, zwłaszcza przez pryzmat zapisu § 8 ust. 3 umowy z 17.06.2003 r. Sąd Apelacyjny pragnie w tym momencie zasygnalizować, iż w aneksie nr 1/2004 do umowy z 16.06.2003 r., jak wynika z jego treści oraz co akcentował apelujący, stroną była już żona powoda - M. G., a nie powód. Równocześnie jednak w tymże dokumencie wyraźnie powiązано zaległą kwotę wynagrodzenia w wysokości 45.931,53 zł, nierozliczoną na dzień zawarcia ww. aneksu, między innymi z rozliczeniami za usunięcie usterek na budynkach I etapu (a więc tym etapie liczącym 19 budynków, na którym pozwany wykonywał jeszcze prace w oparciu o umowę z 17.06.2003 r., z zastrzeżeniem, iż to powód był producentem i dostawcą instalowanych części). Co do żądania kwoty 8.059,15 zł Sąd I instancji również oceni zaoferowane mu dowody pod kątem wykazania nienależytego wykonania przez pozwanego jego zobowiązania oraz wysokości ewentualnej rzeczywistej szkody powoda powstałej wskutek usuwania przez niego rzekomych wad w wykonawstwie pozwanego przy pomocy pracowników firmy (...), czego poniechał podczas rozpoznawania sprawy po raz pierwszy.

Przy ponownym rozpoznaniu sporu, Sąd pierwszej instancji będzie miał zatem na względzie wszystkie wyżej przywołane wskazówki, jak i zakres niniejszego orzeczenia kasatoryjnego, zważywszy, że rozstrzygnięcie zawarte w punkcie II. sentencji wyroku o oddaleniu powództwa ponad kwotę 171.234 zł, obejmujące w szczególności jak wynika z pisemnych motywów wyroku roszczenie powoda o zapłatę sumy 9.621 zł, nie zostało zaskarżone apelacją i w tym zakresie wyrok uprawomocnił się. Po przeprowadzeniu dowodów zaoferowanych przez każdą ze stron i ich ocenie, w sposób przewidziany przepisami procedury, bacząc na postulat szybkości postępowania (art. 6 k.p.c.), Sąd pierwszej instancji dokonana w sposób szczegółowej analizy żądań powoda, wychodząc od ustalenia okoliczności i podstawy prawnej odstąpienia przez powoda od umowy o dzieło zawartej z pozwanym. Zgodnie z omówionymi wcześniej wskazaniem Sąd ten poczyni precyzyjne ustalenia faktyczne i rozważania prawne w zakresie zgłoszonych przez powoda roszczeń, rozpoczynając od oceny kwestii niepoprawności prac pozwanego i ewentualnego jej zakresu. Sąd Okręgowy winien odnieść się z osobna do każdej kwoty wskazanej przez powoda, a mającej składać się na dochodzone

powództwo (tj. 122.450,59 zł, 45.931,53 zł i 8.059,15 zł). Sąd nie pominie również analizy art. 365 k.p.c. i zakresu związania prawomocnym wyrokiem zapadłym w sprawie o sygn. akt VIII GC 409/04. Wreszcie, w zależności od wyniku sprawy, w razie zaistnienia takiej potrzeby Sąd dokona oceny zarzutu potrącenia kwoty 5.000 zł podniesionego przez pełnomocnika pozwanego na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2009 r.

Z przedstawionych względów Sąd Apelacyjny - na podstawie przepisów art. 386 § 4 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. - orzekł jak w sentencji.

SSA D. Ryszał SSA I. Wiszniewska SSA E. Skotarczak